

Rozmowy Piotra Jareckiego

X: Cześć, Piotr! Gdzie tak pędzisz?

Piotr: Cześć, Andrzej! Cieszę się, że cię widzę. Co u ciebie słychać?

X: To ja pytam, co u ciebie. Dokąd pędzisz?

Piotr: Strasznie się spieszę na obiad, bo o 18.30 muszę być na próbie.

X: Na jakiej próbie?

Piotr: Gram na gitarze w zespole jazzowym, o 18.30 trochę ćwiczymy.

X: A skąd teraz wracasz?

Piotr: Wracam z basenu. Jestem bardzo zmęczony. Przepraszam, ale muszę już iść. Trzymaj się!

X: Na razie, Piotrek!

Piotr: Dzień dobry, mamó! Czy jest już obiad? Co jest na obiad? Spieszę się!

X: Cześć, Piotr! Spokojnie, obiad jest gotowy. Mamy dziś zupę ogórkową, rybę i frytki.

Piotr: To super, a jest coś na deser?

X: Pewnie. Co wolisz – galaretkę pomarańczową czy budyń czekoladowy?

Piotr: Wolę budyń. A co jest do picia?

X: Herbata albo kompot agrestowy.

Piotr: To daj mi proszę herbatkę. Tylko mocną.

Rozmowy Piotra Jareckiego

X: Cześć, Piotr! Gdzie tak pędzisz?

Piotr: Cześć, Andrzej! Cieszę się, że cię widzę. Co u ciebie słychać?

X: To ja pytam, co u ciebie. Dokąd pędzisz?

Piotr: Strasznie się spieszę na obiad, bo o 18.30 muszę być na próbie.

X: Na jakiej próbie?

Piotr: Gram na gitarze w zespole jazzowym, o 18.30 trochę ćwiczymy.

X: A skąd teraz wracasz?

Piotr: Wracam z basenu. Jestem bardzo zmęczony. Przepraszam, ale muszę już iść. Trzymaj się!

X: Na razie, Piotrek!

Piotr: Dzień dobry, mamó! Czy jest już obiad? Co jest na obiad? Spieszę się!

X: Cześć, Piotr! Spokojnie, obiad jest gotowy. Mamy dziś zupę ogórkową, rybę i frytki.

Piotr: To super, a jest coś na deser?

X: Pewnie. Co wolisz – galaretkę pomarańczową czy budyń czekoladowy?

Piotr: Wolę budyń. A co jest do picia?

X: Herbata albo kompot agrestowy.

Piotr: To daj mi proszę herbatkę. Tylko mocną.